

SZCZEPAN T. PRAŚKIEWICZ OCD  
KONGREGACJA SPRAW KANONIZACYJNYCH, WATYKAN

## PONAD 30 LAT POSŁUGI DUSZPASTERSKIEJ W AMERYCE. ŚP. O. SYMPLICJUSZ BAŁYS, KARMELITA BOSY Z WOŹNIK – W PIĘTNASTOLECIE ŚMIERCI

Rocznik „Wadoviana”, który wrósł już w świadomość nie tylko miasta, ale i szeroko rozumianej ziemi wadowickiej, zwykł m.in. upamiętniać wybitne postacie z tej ziemi pochodzące lub z nią związane. A do takich postaci należy zaliczyć także śp. o. Symplicjusza Bałysa rodem z Woźnik, kapłana zakonu karmelitów bosych, który przez ponad 30 lat duszpasterzował owocnie w Stanach Zjednoczonych. Mija właśnie 15-lecie jego śmierci w Wadowicach, gdzie spędził ostatnie miesiące swego życia i gdzie został pochowany<sup>1</sup>.

### Z WOŹNIK ZA OCEAN

Ireneusz Bałys (w zakonie Symplicjusz od św. Teresy od Dzieciątka Jezus), syn rolników Juliana i Rozalii z d. Ściera, urodził się 16 listopada 1933 r. w Woźnikach. Szkołę podstawową, siedmioklasową, ukończył w Wadowicach. Miał dwie siostry i dwóch braci. Naukę w zakresie licealnym pobierał w Niższym Seminarium Karmelitów Bosych na wadowickiej Górze. Przerwała ją likwidacja szkoły przez władze komunistyczne w 1952 r. Wstąpił więc do zakonu i 17 lipca 1953 r. złożył w Czernej k. Krakowa śluby zakonne, kontynuując potem naukę



O. Symplicjusz Bałys

<sup>1</sup> Zob. B. J. Wanat, *O. Symplicjusz od św. Teresy od Dzieciątka Jezus OCD (Ireneusz Bałys, 1933-2004)*, „Życie Karmelu”, 2005, nr 75, s. 121-126.

w Poznaniu, by uzyskać maturę. W Poznaniu studiował też filozofię (1956-1959), teologię zaś w Krakowie (1959-1964), gdzie 21 czerwca 1963 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Przez 3 lata pracował w klasztorze czerneńskim, a w latach 1966-1968 odbył studia specjalistyczne z teologii mistycznej w Prymasowskim Studium Życia Wewnętrzznego w Warszawie. Po ich ukończeniu przez rok był duszpasterzem w klasztorze w Łodzi, a od 1968 r. z nominacji Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Akademickiego podjął w Warszawie funkcję duszpasterza młodzieży akademickiej.

Zaangażowanie i sukcesy w pracy z młodzieżą przerwało zapotrzebowanie na posługę duszpasterską wśród Polonii chicagowskiej w Stanach Zjednoczonych, do której w kwietniu 1971 r. posłano właśnie o. Symplicjusza. Jechał do Ameryki przez Dublin, gdzie odbył kurs języka angielskiego. Odtąd, aż do kilku miesięcy przed śmiercią, tj. przez 33 lata pracował za oceanem, służąc owocnie naszym rodakom.

### W SŁUŻBIE POLONII CHICAGOWSKIEJ

Przybywszy do Ameryki, o. Symplicjusz zamieszkał w klasztorze Karmelitów Bosych – sanktuarium Maryjnym w Munster (Indiana). Śpieszył z pomocą duszpasterską do okolicznych skupisk Polonii. Już w 1972 r. założył przy klasztorze szkołę sobotnią przedmiotów ojczystrych dla dzieci i młodzieży, a kilka lat później wieczorową szkołę języka polskiego dla dorosłych. W 1974 r. został wicekapelanem Zarządu Głównego Ligi Morskiej w Ameryce, a w 1981 r. wybrano go kapelanem Związku Podhalan Ameryki Północnej w Chicago. Od 1985 r. był kapelanem Koła Wróblówka przy Związku Podhalan i Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego w Calumet City, a później także kapelanem Kongresu Polonii Amerykańskiej (Oddział Indiana) i innych organizacji polonijnych. Był nadto założycielem Związku Starszych Obywateli im. Jana Pawła II, z którymi przybywał m.in. do Wadowic. Jako kapelan i duszpasterz tych organizacji celebrował nabożeństwa, brał udział w spotkaniach, organizował „opłatek” i wielkanocną „święconkę” z życzeniami świątecznymi oraz festyny z okazji świąt religijnych i rocznic patriotycznych, przewodniczył pielgrzymkom do sanktuariów maryjnych Europy i ojczyzny, przywoził członków Związku Podhalan do sanktuarium w Ludźmierzu itp. W kwietniu 2001 r. przywiózł do Wadowic 15-osobową delegację z Chicago Heights, na czele z burmistrzem tego leżącego 7 mil od Chicago miasta, Angelo A. Ciabrone, i 22 kwietnia została podpisana w Urzędzie Miejskim w Wadowicach deklaracja o wzajemnej współpracy w ramach „siostrzanych miast”, po czym burmistrz Ciabrone powiedział: *Jesteśmy dumni, że naszym siostrzanym miastem jest rodzinne miasto Jana Pawła II*, a o. Symplicjusz dodał, że wśród wielu

plaszczyn współpracy pomiędzy obu miastami wybija się ta religijna, bowiem dla naszych rodaków mieszkających w Ameryce Kościół katolicki jest zarówno ważnym ośrodkiem życia religijnego, jak i promotorem podtrzymywania polskich tradycji, ojczystego języka i kultury. Przypomniawszy też, że 7% ponad trzydziestotysięcznego miasta Chicago Heights ma polskie korzenie<sup>2</sup>.

Ze względu na swoje przymioty o. Symplicjusz Bałys często był obierany przeorem klasztoru w Munster i kustoszem sanktuarium. Przyczynił się tam do urzędzenia auli im. Jana Pawła II oraz do zbudowania kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej, poświęconej w 1991 r. przez ks. kard. Józefa Glempa, prymasa Polski, i kaplicy Matki Bożej Ludźmierskiej, pobłogosławionej w 1998 r. przez kard. Franciszka Macharskiego, metropolitę krakowskiego. W parku klasztornym upamiętnił św. Maksymiliana Kolbe i oficerów zamordowanych w Katyniu. Nadto organizował pomoc dla polskich klasztorów karmelitańskich, wspierając przede wszystkim formacyjne dzieło zakonu, a także misje prowadzone przez zakonników z Polski w Afryce (w Burundi i Rwandzie).

## CICHA ŚMIERĆ I GŁOŚNY POGRZEB

Dnia 21 listopada 2002 r. o. Symplicjusz, który był wówczas podprzeorem (tj. zastępcą przełożonego) klasztoru w Munster, zasłabł w swej celi zakonnej. Pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala, gdzie stwierdzono wylew krwi do mózgu i lewostronny paraliż. Po kilku dniach kuracji chory odzyskał mowę, ale lewa strona ciała nadal pozostawała sparaliżowana. Pomimo wysiłku służby zdrowia i zabiegów rehabilitacyjnych, dolegliwości nie ustępowały. Chory, nie widząc poprawy zdrowia, w dniu 29 stycznia 2003 r. złożył prośbę o rezygnację z urzędu podprzeora klasztoru. Świadczy ona o jego postawie duchowej. Formułując prośbę, napisał bowiem: *Różnymi drogami Pan Bóg prowadzi nas do siebie. Mnie prowadzi teraz drogą krzyża i cierpienia. Wiem, że co Bóg daje, jest dobre, choć nieraz trudne do zaakceptowania. Będąc świadomy, że moja choroba uniemożliwia mi spełnianie obowiązku, dlatego zwracam się z uprzejmą prośbą o przyjęcie mojej rezygnacji*<sup>3</sup>.

Po kilku miesiącach o. Symplicjusz w rozmowie z przełożonymi uznał, że lepiej dla niego będzie powrócić w rodzinne strony, do klasztoru w Wadowicach, który zagwarantował mu możliwość opieki i leczenia rehabilitacyjnego. W rocznicę urodzin

<sup>2</sup> Zob. W. Tochmański, *Siostrzane miasta. Wadowice – Chicago Heights*, „Niedziela”, 2001, nr 21, s. 6.

<sup>3</sup> B. J. Wanat, *O. Symplicjusz...*, *op. cit.*, s. 124.

św. Jana Pawła II, 18 maja 2004 r., zorganizowano w Munster pożegnanie chorego, w którym uczestniczyli przedstawiciele organizacji polonijnych, dziękując mu za 33 lata pracy. Przeor klasztoru mówił wówczas: *Jak dobry rybak zarzucałeś sieci na połów dusz i przyprowadzałeś wierzących do naszego sanktuarium*<sup>4</sup>. A prezes Związku Podhalan Ameryki Północnej dodawał: *dziękujemy Ci za Twoje kapłańskie pośród nas gazdowanie, Twoją opiekę, abyśmy się nie pogubili i pozostawiali tu, za Oceanem, wiernymi wierze praójców*<sup>5</sup>. Wtórował mu w gwarze góralskiej, dziękując za *syćko* przewodniczący Komitetu 600-lecia Kultu Matki Bożej Ludźmierskiej. Wszyscy żyćcy choremu powrotu do zdrowia i do Ameryki.

Do Wadowic o. Symplicjusz przybył 19 maja 2004 r. Objęty specjalistycznym leczeniem służby zdrowia z miejscowego szpitala, korzystał także z pomocy w zakładzie rehabilitacyjnym w Oświęcimiu i w Zatorze. Nastąpiła znaczna poprawa zdrowia. Przy pomocy łaski mógł powoli chodzić po korytarzu klasztornym, a nawet zaglądać do ogrodu. Niestety, wbrew prognozom 25 października nad ranem dostał ataku epilepsji i zawału serca. Nie pomogła reanimacja podjęta przez wezwanego pilnie lekarza. Chory, zaopatrzony świętymi sakramentami, zmarł.

Pogrzeb śp. o. Symplicjusza odbył się w kościele Karmelitów Bosych na wadowickiej Górcie 27 października 2004 r. Mszy św. przewodniczył o. Marian Stankiewicz, prowincjał warszawskiej prowincji karmelitów bosych, a homilię wygłosił o. Szczepan Praškiewicz, prowincjał prowincji krakowskiej. W kontekście przeczytanego Słowa Bożego przedstawił życie, działalność i zasługi zmarłego dla Kościoła, Polonii i Karmelu. Powiedział m.in.: *Przebywałeś 33 lata, tj. czas całego ziemskiego życia Chrystusa, za Oceanem, w klasztorze w Munster, z czego większość na przełożeniu, jako duszpasterz Polonii chicagowskiej, zwłaszcza górali, będąc przez długie lata kapelanem wielu kół i samego Związku Podhalan Ameryki Północnej, jako krzewiciel kultu Matki Bożej Szkaplerznej, Matki Bożej Ostrobramskiej i Matki Bożej Ludźmierskiej, bo pod tymi tytułami odbiera Ona w Munster cześć i wychodzi na spotkanie wiernych, zwłaszcza emigrantów z Podhala, jako ich „Gaździna”, co ostatnio potwierdził sam Ojciec Święty, ofiarując Jej jako wotum szczerzoty i perłowy różaniec i nazywając Munster „amerykańskim Ludźmierzem”, wreszcie jako ambasador naszej prowincji zakonnej, troszczący się i organizujący pomoc materialną dla niej i dla jej misji. Ciągłe zaangażowany, ciągle twórczy, ciągle świadomy, że w służbie Bożej nie wolno się oszczędzać, zawsze gotowy, by spieszyć z duszpasterską pomocą, ale równocześnie – także w wymiarach zewnętrznych – stróż obserwacji zakonnej w klasztorze, starałeś się*

---

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 125.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

być w twej drodze na górę Karmel wierny swoim zobowiązaniom, by – jak to napisałeś w podaniu o przyjęcie do zakonu – „uświęcić samego siebie i oddać się pracy nad zbawieniem bliźnich”<sup>6</sup>.

W koncelebrze uczestniczyło ponad 40 kapłanów zakonnych i diecezjalnych. Na pogrzeb przybyło wielu krewnych, znajomych, przyjaciół, przedstawiciele władz miasta z burmistrzem p. Ewą Filipiak na czele, delegacja z Munster oraz wielu ojców i braci karmelitów bosych obu prowincji karmelitańskich w Polsce i siostr zakonnych z różnych zgromadzeń. W żałobnym kondukcie przez miasto na cmentarz modlitwie towarzyszyła orkiestra z Woźnik oraz Straż Pożarna z rodzinnej wsi zmarłego. Ciało złożono na parceli karmelitańskiej wadowickiego cmentarza parafialnego, gdzie oczekuje na zmartwychwstanie.

## Bibliografia

- Archiwum Prowincji Krakowskiej Karmelitów Bosych w Krakowie, sygn. AP 65/3: Akta personalne karmelitów bosych, k. 1-18.
- Gil C., *Karmelitańskie sanktuarium maryjne w Munster (Indiana, USA)*, „Karmelitańskie Studia i Materiały Historyczne”, 2006, nr 1, s. 283-316.
- Praskiewicz S. T., *Posługa duszpasterska karmelitów bosych wśród Polonii amerykańskiej w Stanach Zjednoczonych*, „Collectanea Theologica”, 2007, nr 1 (77), s. 165-175.
- Praskiewicz S. T., *Wadowice – 27 października 2004 – Pogrzeb śp. o. Symplicjusza Bałysa. Homilia*, „Życie Karmelu”, 2005, nr 75, s. 71-75.
- Praskiewicz S. T., *Zaangażowanie karmelitów bosych wśród Polonii w Stanach Zjednoczonych*, „Studia Polonijne”, 2007, t. 28, s. 273-285.
- Tochmański W., *Karmelita, który uświęcał Amerykę*, „Carolus”, 2004, nr 159 (43), s. 18-19.
- Tochmański W., *Siostrzane miasta. Wadowice – Chicago Heights*, „Niedziela”, 2001, nr 21, s. 6.
- Wanat J. B., *O. Symplicjusz od św. Teresy od Dzieciątka Jezus OCD (Ireneusz Bałys, 1933-2004)*, „Życie Karmelu”, 2005, nr 75, s. 121-126.
- Złoty jubileusz polskich karmelitów bosych w stanie Indiana, 1950-2000*, Munster 2000.

<sup>6</sup> „Życie Karmelu”, 2005, nr 71, s. 74.